



w SOBOTĘ DNIA 30. GRUDNIA ROKU 1780.

Z POLSKI

Z Warszawy dnia 20. Grudnia.

Z okoliczności śmierci Cesarzowej Jeymci Królowey Węgierskiej Dwór nasz w przeszłą Niedzielę zaczął sześciotygodniową żałobę.

Excerpt z Raportu do Jego K. Mci i Rady przy Boku Jego Nientaiącey Jeymci Pana Dzieduszyckiego, z Listerek dnia 30. Listopada 1780. Roku pisanego.

Wyiechawszy z Warszawy obróciłem trakt na Krasnystaw a ztamtąd na Kray Cesarzki, do

Włoczyfsk, położenie iest nad granicą. Przybywszy do Brodow, obligowałem Kommenderującego tam Generała Hrabie Harach, aby mnie uwiadomił, gdzie, i w których mieyscach, rozszerzyła się zaraza; niewielecey iednak powziółem od niego wiadomości, nadtę, którą iuż w Warszawie przed wyjazdem moim miałem; zlecił on, aby mi wszelka pomoc Woyfkowa aż do granicy dana była. Ja zaś wzaiemnie zapewniłem go, iż dalszemu rozciągnięciu zarazy zapobiegać będę. Z Brodow po-

iechałem do *Kłodna* dla tego, iż te dobra do iednego z *Woloczy-skami* należą właściciela spodziewałem się tam dokładną o Powietrzu powziąć wiadomość, lecz i tam, prócz trwogi, żadney dokładney informacyi mieć nie mogłem. Dnia 28. Listopada stanowiący w *Woloczykach*, obiechałem niebawnie mieysca, w których zarażeni skupieni byli, wraz z Doktorem mi przydanym. Rozsiany tu odgłos iakoby zaraza ta była aktualnym Powietrzem trwoży wszystkich, tym barziej, że ci, którzy w aktualnym powietrzu znaydowali się, wiele podobieństwa teraniejszych chorób do tamtych upatrują, gdy zwyczajnie poprzedzające bolenia głów, gorączki z odchodzeniem od zmysłów, wrzody nawet na ciele okazują się. Doktorowie zaś z rewizyi chorych sądzą, iż choroby tu grassujące, nie są do tego punktu niebezpieczne, iako jest zaraza *Dżuma* zwana, ponieważ wyrzucanie materyi, czyli bolączek poprzedzone jest febrą zgnilą, czyli *febris putrida*, z petocyami złączoną, i te bolączki podług nich nie są *Carbunculi*, co właściwym jest *Dżumy* oznaczeniem, ale ją nazywają *Metaftases*, i w tym od powietrza aktualnego upatrują różnicę. Mieysca te z rozkazu Jmci Pana Generała *Witta* przez 30. Dragonii, i tyleż Piechoty opasane były, tudzież ludźmi z Wsiow okolicznych i żołnierzem,

tak, iż chociażby nieszczęśliwym przypadkiem *Metaftases* w aktualną obróciły się *Dżumę*, rozszerzeniu tey zarazy zupełnie jest zaradzono. Mieysca o zarazę podeyrzane są *Woloczyška* i *Woloczkwce*. Dobra Jmci Pana Referendarza *Litt* i *Porochnia* Jmci Pana *Sobieśczańskiego*, w Kraiu zaś Cesarzkim w iednych tylko *Proslowach* Dobrach równie Jmci Pana Refferendarza *Lit*: z choroby teyże Ludzi 4. wymarło. Zaraza ta w okręgu *Woloczyšk* nad pułtory mile nierozciągając. Mała jest barzo umarłych liczba: w *Woloczykach* rachują *Zydow* 1000. *Chrześcian* 800. wymarło ludzi 25. w *Woloczkwcach* rachują *Dusz* 900. wymarło Ludzi 13. w *Porochni* Ludzi 600. wymarło 20. w *Proslowach* w kraiu Cesarzkim Mieszkańców 200. wymarło 4. i tak z mieszkańców 3500. wymarło tylko dotąd ludzi 62. Starac się będą, aby wszelka wygoda ludziom w polu zostającym czyniona była, i Salasze dla nich powystawiane były. Chorzy z mieszkań swoich wyprowadzeni będąc, mieysca wyżej rzeczzone, nie tylko od zarazy są wolne, ale iuż zupełnie zdrowe. Nadto Doktorowie i Felczerowie w atestach, przez nich podpisanych zaświadczaia, iż zaraza na *Wolyniu* nie jest formalnym powietrzem, lecz ją nazywają *febris epidemico-putrida*.

Z FRANCYI

Z Brest dnia 17. Listopada.

Przyślany tu jest rozkaz, aby 5. Okręty i 3. Fregaty gotowały się potajemnie do płynienia; a tym czasem pakują tu 30,000. kul i 1,400. bomb, które mają być posłane do *Indyi Wschodnich.*

Z Strażburga dnia 21. Listopada.

Xiaże Jmć Biskup nasz, obieżdżając niedawno swe dobra z drugiej strony *Renu* leżące, odwiedził oraz miejsce nazwane *Sasbach*, gdzie Marszałek de *Turenne* był zabity, dla pamiątki tegoż wielkiego Wojownika uczynił rozporządzenie następujące. Zakupił naprzód cały plac należący do tego miejsca, gdzie poległ pomieniony Marszałek. Tam będzie zbudowany jeden Dom z ogrodem i innemi wygodami, i oddany do mieszkania jednemu *Francuzowi* Inwalidowi z *Reymentu* Marszałka de *Turenne*, w którym jednak *Reymencie* ieśliby się znajdował iaki żołnierz rodem z *Alsacyi*, tedy będzie miał miejsce przed *Francuzami*. Powinnością tego Inwalida będzie pokazywać Cudzoziemcom toż miejsce, i razem Historią Marszałka de *Turenne*, która przeto dana mu będzie, a prócz tego wyłożone będą na *Niemiecki* ięzyk, z iak naydokładniejszemi Mappami okoliczności wszystkich marszow i bitew tey Kampanii, w której pomieniony Marszałek poległ. Samo miejsce

gdzie zginął, zamknięte będzie kratą żelazną na 40. stop obwo-
du mieć mającą; we środku zaś na Podstawku 4. stopy wyłokim, będzie postanowiona od 12. stop wysokości Piramida, iako znak nieśmiertelności; przy której z iedney strony zawieszony ma być na gałązce *Laurowey* Herb Marszałka de *Turenne*, a na samym wierzchołku będzie kwiat *Liliowy* cyprylami otoczony; po trzech zaś stronach Podstawka będzie napis z wyrażeniem, iż na tym właśnie miejscu poległ Marszałek de *Turenne*, a na czwartej wyraża się, iż Komendę podówczas nad Woyskiem Cesarzkim miał sławny *Montecuculli*. Cały plac między Podstawkiem i kratą, z asadzony będzie drzewem *Laurowym*, oprócz tylko tego miejsca, na którym zaleziono kulę, która według dawnego mniemania miała zabić Marszałka de *Turenne*, które przeto zarosłe będzie glogami. Dobroczynny ten nasz Xiaże Biskup i Kardynał kazał przytym wyliczyć Xieżom Plebanom i Ministrom oraz *Protestantskim* 12,000. *Liwrow*, która summa ma być rozdana na wszystkich bez braku ubogich tak *Katolikow*, iak *Protestantow*.

Od Nieszey *Elby* dnia 24. *Listopada*, Podług nayswieższych nowin z *Kopenhagi* odebranych, mają tam nastąpić wielkie nie-
które odmiany w *Ministerium* *Duńskim*, lubo ieśzcze nie są

adome. Tym czaſem już tam wieść biega. że Hrabia de *Schim-melmann* podziękował Królowi Jmci *Duſkiemu* za ſwój Urząd Miſtra przy Cyrkule *Dolney Saxonii*. O Baronie de *Rosenkro-ne* nie wątpią tam, iż obeymie Urząd Miſtra Stanu w Depar-tamencie Spraw cudzoziemſkich, ponieważ wezwany od ſwego Monarchy, pożegnaliſię już z Kró-lem Jmcią *Pruſkim*. Hrabia de *Bernſtorff* przeſzły tegoż Depar-tamentu Miſter oddalony ieſt z penſyą 4000. Talarow. Przez wzgląd na zaſługi tego Miſtra, ſynowie iego, iedni urzędy, dru-dzy penſye od 1000. Talarow o-trzymali.

Z Paryża dnia 23. Liſtopada.

Królowa Jmć *Portugałſka* wy-danym ſwoim dnia 9. przeſzłego Mieſiaca Dekretem, wyzna-czyła z ſamych Miſtrów Kommiſ-ſyą na weyrzenie w wiadomy całemu Światu Proceſ tych wſzyſtkich, którzy Roku 1759. dnia 12. Stycznia, od wyzna-czonego na to Sądu *Inconfidenzia*, za winowaycow Wyſtępku Kró-lobóystwa oſądzeni byli; i razem pozwoliła Margraſowi d' *Alorna* dowodzić, iako Xiąże d' *Aveiro* i Margraſ de *Tavora*. tegoż po-mienionego dnia i Roku, na tym-że Sądzie, i o tenże obrażonego Maieſtatu wyſtepek, nieſprawie-dliwie oſkarżeni i ſkarani byli U-ſprawiedliwienie tych dwóch Pa-nów *Portugałſkich* będzie muſia-

ło być koniecznie uſprawiedliwie-niem *Jezuitor*, iako w też ſamą podówczas ſprawę uwilda-nych; a zatym co powiedzą ci, którzy mówią, iż nigdy nie mo-że być wkrzeſzona ſprawa wzglę-dem przywrócenia *Jezuitor* do *Portugalii*?

Z Amſterdamu dnia 25. Liſtopada.

Z Portu Havre de Grace piſzą pod datą dnia 26. Liſtopada, iż tam na Brzegu znaleziono na 500. trupow, i że 2. okręty bez maſztow do tegoż Portu przy-były.

Z Amſterdamu dnia 2. Grudnia.

Podług oſtatnich Liſtow z *Lon-dynu* dnia 21. Liſtopada piſanych, Lord *Gordon* powtórnie w więzie-niu ſwym w *Wieży Londyńſkiej* za-chorował. Napisał on był do ſwe-go Patrona *J. P. Erſkine*, zaklina-jąc go, aby mu wiernie donioſł, czy iego ſprawa nie ieſt niebeſpieczna. Odpisał mu na to pomieniony Pa-tron, iż żadnemu niepodlega nie-beſpieczeńſtwu, poponieważ na to wſzyſtko co mu zarzucają, nale-żytych nie maſz ieſzcze ſwiadeſtw.

Z Lizbony dnia 4. Liſtopada.

Dnia 30. przeſzłego Mieſiaca wydał Dwór rozkaz, ażeby za-den okręt w tym Porcie ſtojący nie ważyłſię z niego wychodzić, a to dla tego (iako ſłychać) aby zrewidowano wſzyſtkie okręty dla zobaczenia, czyſię nie znay-dują iacy *Portugałſcy* na nich Maytkowie, którzy wſzyſcy na okrę-tach ſwego właſnego kraju ſłużyć mają.

S U P L E M E N T

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 50. GRUDNIA ROKU 1780.



Z ANGLII

Z Londynu dnia 21. Listopada.

Bunt niektórych Osad Ameryki Południowej przeciwko Hiszpanom poczytany był, zaraz po swym przed dwoma Miesiącami rozgłoszeniu, za wymyśloną od Anglików bajkę na zepsucie kredytu Hiszpanii, która starała się o zaciągnięcie znaczney summy na potrzeby terazniejszey wojny. Przydane mogły być (jak po-łpolicie bywa) niektóre okoliczności dla powiększenia tego przypadku; wszakże sama istota tego buntu z wielu rozmaitych nowin za pewnością być pokazuje. Potwierdza go napród Gazeta Madrycka dnia 24. Października, która lubo Pismom Angielskim o tey rzeczy wydanym wiele fałszów i nieprzyzwoitości zadała, wyznała jednak, iż między Osadami obszernych Prowincyi Amerykańskich zawsze były niespokojności i zamieszania, które zatym i tego Roku przytrafić się mogły. Odebrano przytym w Lizbonie między rozmaitemi wiadomościami

mi z Janeiro przyślanemi, nie mało oraz Listów, które z Buenos Aires do niektórych osób w pomienioney Prowincyi Janeiro mieszkających o tymże buncie były pisane. W jednym z tych Listów, pod datą z Arequipa dnia 26. Sycznia, wyraża się: iż naprzd poprzybłane tam były paszkwile i inne zuchwałe przeciwko Zwierzchności pisma; że potym dnia 14. Sycznia, zebrałszy się buntownicy poprzedzający nocy przed Dom celny, rzucili się nań, i popaliwszy papiery, zabrali sumę od 4000. Piastrów, którą tam w gotowiznie znajdowała, i w tymże przypadku najwyższego tego Domu Przełożonego zabili, inni zaś puciekali: że naostatek dnia następującego przyszło do powszechnego zamieszania, lubo bez żadnego porządku, w którym lud nie tylko sklepieden z 50,000. Piastrów w gotowiznie, ale Dom nawet samego Korregidora do szczątka zrabował, i wszystkie przytym więzienia dla wypuszczania z nich

niewolników poodbiiał; które tak wielkie zamieszanie pociągnęłoby było za sobą ostatnie całej Prowincyi nieszczęście, gdyby przednieyszy obywatele nie rzucił się do broni i nie złączył się z częścią woyska, które tam stoi. Oprócz tey z *Janeiro* wiadomości, czytamy tu ieszcze List ieden od Przełożonego Poczty *Hawańskiej* do Dona *Meta* do *Madrytu* pisany; jest to ieden z tych Listów, które na wiadomym okęcie z *Hawany* do *Hiszpanii* z nowiną o wszczętym w *Ameryce południowej* buncie płynącym, a od naszych zabranym znalezione. Opisując w nim okoliczności tego *Amerykańskiego* zamieszania w słowach następujących: „Wszystkie wiadomości od początku Miesiąca *Stycznia* do d. 20, *Marca* tego Roku z *Limy* odebrane, donoszą o okropnych okolicznościach wszczętego w Królestwie *Peruańskim* buntu z przyczyny nowych podatków, które *Zwierzchność* tam wprowadzić chciała. Oniczym wprowadzie (donosząc w nim między innemi) my tu w *Limie* nie myślemy, iak o przygotowaniu się do dania należytego buntownikom odporu, lubo to Miasto zdaje się być dość mocne przeciwko wszelkim najazdom, ponieważ oprócz Garnizonu, mamy tu 5.000. ludzi częścią *Piechoty*, częścią *Jazdy*, a do tego stoją w okolicach nasze trzy

szwadrony *Jazdy* z 4000. woyska *Kraiowego*; obawiamy się wszakże wojny we środku tego Królestwa, a to nie z inney przyczyny, iak z nowych cel i podatków. W liczbie Prowincyi tak górnych, iak po nad *Morzem* leżących, w których wszystkich ogień niespokojności i buntu znaydować się poczyną, pięć już jest, które całe do broni się rzuciły, i za ich okropnym przykładem gotowe jest pójść całe nawet nasze Królestwo, *Zafinuca* nas więcę ta niezgoda, która zachodzi między naszym *Vice-Reiem* i między *Poborcą*. Ten zadość czyniac swemu zleceniu, wydziera gwałtem wszelkie, iakie tylko może, cła i podatki. Tamten zaś uważając co się dzieie, i na cośę zanosi, przykładą wszelkiego starania dla zachowania w całości tego Królestwa, którego rządy iemu są polecone. Osoby godne niechcą się starać teraz o żadne urzędy; i *Hrabia de St. Xavier* radził synowi swemu nie przyjmować żadney w tym kraju dostojności, dając mu za przyczynę teraznieysze okropne całego tego Miasta i Królestwa nieszczęśliwości, które ieszcze przykładu w tych Kraiach nie miały. „Wiadomość o tym buncie doszła i do *Ameryki Północney*, gdyż Dwór nasz odebrał od *Generała Klintonna* i od innych swoich *Officerów z Indyi Zachodnich* Listy, które

jednomyślnie donoszą, iż z przy-
czyny nowych cel i podatków,
które z rozkazu Króla Jmci Hisz-
pańskiego włożono, całe Królestwo
Peruańskie zbuntowało się. Czytając
zatem rozmaite te nowiny, trudno
ie wszystkie za fałszywe poczytać,
zwłaszcza iż i to jest rzecz pewna,
iż jedna z osób zabranych na
wspomnianym wyżey okręcie
Hiszpańskim i do Portu
Szkockiego Glasgow zaprowadzonym,
gdy ze *Szkocyi* do *Londynu*
przywieziona, i od Ministrów
naszych ściśle o tym buncie
wypyтана była, temi słowy
całe swoje opowiadanie zakończyła:
Lud Ameryki Hiszpańskiej
mocno i nieodmiennie jest naklonio-
ny do buntu powszechnego, który
lubo w początkach tego Roku niedo-
syć się dobrze powiodł Ameryka-
nom chcącym się wybić z pod Monar-
chii Hiszpańskiej, wybuchnie ie-
dnak bez wątpienia byle tylko był
wsparty od jakiego Państwa Euro-
pejskiego.

Okręt jeden wojenny *Rossyjski*
od 66. armat, należący do
Elkadry Brygadyera *Palibina*,
która stoi przy *Portugalii*, przy-
płynął dnia 15. tego Miesiąca
z *Lisbony* do Portu naszego
Porsmouth, i wysadził tamże 13.
z tych osób, które z Flotami na-
szemi do obu *Indyi* płynącemi,
od *Hiszpanów* zabrane były. Sta-
tek nasz jeden zbrojny przypro-
wadził w tych dniach do Portu

Plimouth, Kupiecki okręt *Rossyjski*,
który z znaczną kwotą konopi z
Królewca płynął do *Burdygali*,

J. P. Laurens przeszedł *Amery-
kańskiego Kongressu* Prezydent,
zostający tu w więzieniu, otrzy-
mał dla słabości zdrowia swego
pozwolenie przechadzania się dla
zażycia wolnego powietrza, cze-
go jednak bez przydanej sobie
warty czynić nie może.

Z *Paryża* dnia 28. *Listopada*.

O Jmci Panu *Linguet* pewną
już mamy wiadomość, iż dnia
14. teraźniejszego Miesiąca z
Bastylli przeprowadzony jest do
Zamku *Pierre Encise*: co pokazu-
ie, iż jeżeli nie do śmierci, tedy
przynajmniej barzo długo w
więzieniu będzie trzymany.

Z *WŁOCH*.

Z *Florencyi* dnia 10. *Listopada*.

Wielki nasz Xiążę Jmć, mniej
dbając na swój własny skarb,
iak na powszechny Ludu swego
pożytek, wydanym swoim dnia
24. Października Edyktem, niósł
wszelkie tak powszechne iak
szczególne prawa, które broniły
dotąd rąbania Lasów, i pozwolił
wszystkim w całym Xięstwie *To-
skańskim* Właścicielom, rąbać tyle
ile im będzie potrzeba, aż o milę
od Góry *Apenninu*, dopuszczając
im oraz wyrabiać ziemię, tylko
nie żelazem, ani ogniem, a to
dla tego, aby mogły z nich być
pastwiska, i żeby nieprzeszka-
dzało się tym sposobem odrastać
Lasom.

Z Rzymu dnia 10. Listopada.

W dzień *S. Karola* straszliwa była w *Neapolu* burza, i 18. godzin trwała. Niewiadome ielzcie są wszystkie szkody, które się w tym okropnym przypadku poczyniły; to jednak tym czasem już pewna jest, iż więcej nad 200. osób zginęło nędznie, częścią w wodach, częścią w zawalinach. *Z Medyolanu dnia 10. Listopada.*

W tych dniach podano do wiadomości publiczney uczynioną między *Lombardją Austryacką i Rzpłtą Wenecką* Ugodę, mocą której zloczyncy tych Kraiów wzajemnie będą wydawani.

Z Liworny dnia 11. Listopada.

Wszedł tu cztery dni temu Statek jeden Korfarski *Angielski*, i trzy inne bogate Staki *Francuskie* od siebie zabrane przyprowadził.

Z Genui dnia 13. Listopada.

W niektórych Listach *Hiszpańskich* czytamy, iż Komendant Obozu *S. Racha*, proszony od Gubernatora *Gibraltarzkiego*, aby mu przyśłał z pięć lub sześć baranów dla chorych w *Gibraltarze* będących, nie 6. lecz 10. mu baranów posłał.

Z Stokółmu dnia 15. Listopada.

Przyślany tu z *Petersburga* Goniec przywoził od Imperatorowej Jejmej *Rossyjskiej* rozmaite kosztowne podarunki dla naszych Ministrów, na pamiątkę przystąpienia Dworu naszego do projektu Obojętności morskiej.

Z Gothenburga donoszą, iż połow śledzi był teraz barzo obfity, dla czego ryba ta za cale mierną cenę tam się przedaie.

Od Granic Tureckich dnia 8. Listopada. Wszystkie z *Temeswaru* nowiny iednostaynie donoszą, iż *Turcy* wielkie czynią do woyny przygotowania, zkąd wnoszą, iż oni z niektórymi Państwami woyny obawiaią się

Z Archaniola dnia 7. Listopada.

W przeciągu tego Roku wyszło ztąd do Portów *Francuskich, Hiszpańskich, Angielskich, Duńskich, i Hollenderskich*, na 126. okrętów Kupieckich, samemi *Rossyjskimi* towarami naładowanych.

Z Kopenhagi dnia 18. Listopada.

Dwór *Wersalski* nadał Obywatelom Królestwa naszego, iako i innym cudzodziemcom, zupełną wolność prowadzenia handlu na Wyspie *Grenadzie*; mocą której będą mogły tam być wprowadzane i ztamtąd wywożone wszelkiego rodzaju towary, przy takich samych przywilejach, iakich sami *Francuzi* używają.

Z Bruxelli dnia 20. Listopada.

Naznaczone dla Arcy-Xiężniczki Jejmej *Chrystyny* i dla iey Matzonka Xiążęcia Jmci *Cieszyńskiego* *Donum Gratuitum* na 280,000. Złotych ma przynieść.

